

Centralny Rejestr Petycji
Urzędu Miejskiego w Cieszynie
Nr. 152.001.2019

URZĄD MIEJSKI
w Cieszynie
Wpł. 22-01-2019
Wysł. Załączn. **BRM**
L.dz. 2070 zał.

BIURO RADY MIEJSKIEJ
BRM. 1510. 1. 2019
Wpł. 22-01-2019
Podpis

BR
Prosep o stanowisko
Przewodniczący
Rady Miejskiej Cieszyna
Krzysztof Janowski

31.01.19.
1) BRM - do dalszego
przebiegania

Cieszyn dnia 22.01.2019

Rada Miejska
Komisja skarg i wniosków
Ul. Rynek 1
43-400 Cieszyn

2) OR - Porada petycji
3) GN - stanowisko
merytoryczne
Sekretarz Miasta
Stanisław Nowecki
(2)

Dotyczy: informacji publicznej oraz rozwiązania sprawy działki 17/50 obr 31.

Zgodnie z Dz. U. 2001 nr 112 poz. 1198 (Ustawa z 06.09.2001 r o dostępie do informacji publicznej).
Art. 11. Informacja publiczna może być udostępniana:

1) w drodze wyłożenia lub wywieszenia w miejscach ogólnie dostępnych;
2) przez zainstalowane w miejscach, o których mowa w pkt 1, urządzenia umożliwiające zapoznanie się z tą informacją. Informacja publiczna może być udostępniana w miejscach ogólnie dostępnych.
Czym dla seniorów jest miejsce ogólnie dostępne i urządzenia umożliwiające zapoznanie się z nią? Na pewno nie jest nią tablica ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego, lecz jest to tablica na ich klatce schodowej. Czy urzędowi zależy na tym, żeby informacja była dostępna zainteresowanym? Brak informacji zwrotnej w sprawach istotnych dla części adresatów, jakimi jest np. blok, ulica czy kamienica nie daje odpowiedzi na to pytanie, jedynie ją sugeruje. Kontynuacja projektowanego przez urzędników zamierzenia nie jest zależna od tego czy informacja dotarła do zainteresowanych, jedynie od tego czy urzędnik ma kopię wywieszzonego pisma. Urzędnik jest bezpieczny, prawo staje za nim pomimo braku łączności z zainteresowanymi. W sprawach „delikatnych”, istotnych dla małej części społeczeństwa dobrym zwyczajem byłoby wystosowanie pisma na ręce przedstawiciela lub zaproszenie samych zainteresowanych na debatę. Okręgi wyborcze wybrały swoich radnych, oddały im prawo decydowania w ich imieniu, ale nie za nich. Brak konsultacji społecznych powoduje, że nadal demokracja istnieje tylko w momencie wyborów a radni, którzy prosili o wsparcie już ich nie potrzebują.

W skostniałych strukturach spółdzielni mieszkaniowych, decyzje istotne dla całej społeczności spółdzielców podejmuje się na Walnym Zebraniu Członków a wcześniej na Zebraniach Przedstawicieli Członków. Brak demokracji podczas podejmowania uchwał ZPCz spowodował rozszerzenie ograniczonej liczby przedstawicieli na demokratyczne wybory wszystkich spółdzielców. Zarówno ZPCz, których reprezentanci nie konsultowali spraw podejmowanych z ich mieszkańcami jak i później, Walne Zebrania członków nie zdały egzaminu z samorządności wobec nikłej frekwencji. Wobec powyższego decyzje podejmowane są nadal głównie przez zarządy oraz wyłonione przez nich rady, których członkowie nie zmieniają się przez kolejne kadencje (przykładem tego jest sposób wyboru Rady Seniorów na następną kadencję).

W rezultacie takich działań, decyzje urzędników są decyzjami ostatecznymi, słusznymi i popartymi przez zatrudnionych tam radców prawnych. Jeśli nawet są krzywdzące dla mieszkańca albo

spółdzielców, mają oni nikłą szansę na zmianę wcześniejszych decyzji urzędniczych.

Tak też stało się w przypadku spornej działki u zbiegu ulic Szymanowskiego z Moniuszki.

Przedstawiciele spółdzielców wraz z zarządem, bez uprzedniego poinformowania zainteresowanych; jednostronnym aktem, najpierw dokonali podziału działki 17/40 a potem bezpłatnie oddali (33 osoby) wydzieloną z niej działkę 17/50 obr 31 na rzecz Miasta.

Władze miasta postąpiły podobnie.

Informacja publiczna o zbyciu posiadanej przez 12 lat działki rekreacyjno-wypoczynkowej została wywieszona na tablicy Ratusza oraz na Internecie (większość seniorów obu bloków nie posiada Internetu) i po prostu nie dotarła do zainteresowanych. Pomimo braku informacji zwrotnej burmistrz ogłosił sprzedaż 10-arowej działki. W przetargu wyłoniono developera, który jeszcze przed wydaniem decyzji pozwolenia na budowę apartamentowca, zdążył dostać pozwolenie na wycinkę drzew oraz wykonał przyłącza. Dopiero prace ziemne obok sąsiadujących budynków wzbudziły czujność mieszkańców i zmobilizowały ich do działania. Dzisiaj podpisy 300 mieszkańców osiedla „Liburnia”, pisma od roku pisane do wielu organizacji, spotkania z władzami miasta i ich radnymi zostają zawieszane w próżni. Nikt nie chce przyznać się do błędu, niedopatrzienia, działania niezgodnego z wolą spółdzielców i mieszkańców. Winną wydaje się jedynie...informacja publiczna a raczej jej brak.

Budynki u zbiegu ulic Szymanowskiego 1 i Moniuszki 6 to budynki z wielkiej płyty epoki PRL. Największym problemem tej technologii są wieszaki mocujące płyty elewacyjne, które mogą korodować lub pękać. Kłopotliwe są również łączniki i stare instalacje. Bloki odstraszą brakiem miejsc parkingowych i zaniedbaną lub zniszczoną zielenią wokół nich oraz zniszczoną estetyką minionej epoki. Możliwa jest ich modernizacja i rewitalizacja (są na to pieniądze unijne) na wzór „wrocławskiego „Manhattanu”(nowoczesny wygląd budynków, rewitalizacja przestrzeni wokół nich, więcej zieleni, ukryte kontenery na śmieci, 400 miejsc parkingowych - pod ziemią i na powierzchni). „Właściwa izolacja połączona z niewielką powierzchnią ścian zewnętrznych w stosunku do kubatury obiektu sprawia, że są to budynki o dobrych właściwościach sprzyjających oszczędzaniu energii” – zauważa prezes PIIB.

Nie tylko w kraju, ale i na świecie rewitalizuje się budynki z lat 70-tych, bo to budownictwo wielopokoleniowe. Tymczasem w Cieszynie nie tylko, że nie rewitalizuje się ich, ale jeszcze lekkomyślnie naraża budynki na wstrząsy, drastycznie ogranicza ilość zieleni, wycina istniejące drzewa, pozbawia ludzi miejsca wypoczynku a samym mieszkańcom w/w budynków oprócz tego ograniczyć się chce ilość światła dziennego, odebrać spokój, zasłonić widoki z okna.

Dlatego wnosimy o rozwiązanie istotnej dla nas sprawy działki 17/50 obr 31 poprzez jej zamianę lub zwrot pieniędzy developerowi. Chcemy zaznaczyć, że 300 podpisów zebranych na załączonych listach to głosy waszych wyborców, można powiększyć je o głosy ich najbliższych, co daje już znaczącą siłę niezgody społecznej. Ignorowanie sprawy licząc, że przycichnie a „prawu” stanie się zadość nie jest rozwiązaniem ani sprawiedliwym ani praworządnym. Władze miasta dysponują różnymi instrumentami, którymi mogą się wspomóc w działaniu. My, wasi wyborcy próbujemy podpowiedzieć, że są sytuacje, które miasto może wykorzystać w sytuacjach szczególnie ważnych społecznie. My nie chcemy już więcej betonu wokół nas, chcemy uchować zieleni i ratować środowisko zielone, nie tylko dla nas i naszych sąsiadów, ale także dla następnych pokoleń. Dlatego proponujemy, aby działka 17/50 stała się placem seniorów, miejscem ich spotkań i wypoczynku.

1. *Barbara Klimek-Skupa*
2. *Barbara Zielinska*
3. *Anna Kajstawa*